













# Gmina wraz z Gazetą Rolniczą.

## OTWARCIE BANKU KRAJOWEGO.

W dniu 1. Lipca odbyła się w Wydziale krajowym rada powiatowa otwierająca długo oczekiwanego Banku Krajowego, który już rozpoczyna swoją działalność, otwierając biura dla interesów włościan, rachunków bieżących i interesów kredytowych na skrytki leżące na obywatelskich komunalach. Dział biurowy pólny wchodzi w życie. Tak więc dzieło p. Marszałka krajowego za zatwierdzeniem przeszłego Sejmiku włościan zostało świętym skutkiem.

Bank kraj. wyposażony zakładowym kapitałem miliona zł. i obszerny przy wieloletnim może spełnić te wszystkie nadzieje, jakie słusznie społeczeństwo nosi do jego utworzenia przysługując. Będzie to zaś możliwem tylko w takim razie, jeżeli z jednej strony kierownictwo Banku porzuci się na zdrową agilitę leniwą masy ludności kraju nęcąc do rozmaitych przedsiębiorstw, któreby miały na celu rozwój materialnego bogactwa kraju, — z drugiej zaś strony, gdy cała ludność światła się szersze i bez przesady będzie wspomagała czynem i słowem zarządy Banku. Bank teni swoje, gdy zapomocą ruchliwej operacji postara się o pieniądze na zdrowo obmyślane przedsiębiorstwa, — lecz społeczeństwo całe musi się starać się prawdziwie produktywnie tymi pieniędzmi obracać.

Szczególnie na nasze instytucje autonomiczne, na Rady i Wydziały powiatowe i gminne, na Rządy i Związki gminne, — spada dość ciężkie ale obywatelskie obowiązki pośrednictwa w sprawach bankowych. Powiaty i gminy mogą w nowej instytucji znaleźć korzystne pożyczki na cele produktywne, konwertować dawne długi itp.

Szacunkowo o sposobach i korzyściach tej operacji opowiada rozszalała władza do wszystkich Wydziałów powiatowych broszurka p. t. „Przepisy o wydaniu przez Bank krajowy pożyczek w obywatelskich komunalach I. emisji“ na ogólną sumę 5 milionów złr.

Niechże otwarcie Banku krajowego będzie blaskiem do rozwinięcia w całym kraju ruchu ekonomicznego celem zświecenia rolnictwa powołanego. Niezaprzecznie Bank krajowy nie zbogaci kraju, tylko kraj za pośrednictwem tej instytucji otrąść się może z biedą.

Witać się szczerze nową i na własnych siłach opartą instytucją krajową, życzymy Bankowi krajowemu jak najświetniejszego rozwoju dla dobra mieszkańców Galicji.

## Nasze gminy wiejskie.\*)

Powszechne zdanie świadomych rzeczy, jak Wydziały powiatowe, Starostw, tudzież obywateli, znających stosunki miejscowe, jest, że w gminach naszych wiejskich dzieje się źle, że trudno, aby gorzej, jeżeli administracja majątków gminnych jest jak najgorzej, wykonywanie ustaw żądne, a nieuczciwość i dobra wola, które każdego samorządzącego do dobrego gospodarza są warunkiem kardynalnym, należą do wyjątków nadzwyczajnych rzadkich. O działaniu i sposobie kilku tryków naszych gmin wiejskich nie mamy tak szczegółowych danych. Jednym zawsze bardzo potrzebne dane statystyczne, które wymowy stanowią dowód,

\*) Wyjątek z pracy p. Bernarda Kalkického, sekretarza Wydziału krajowego i sprawu reformy gminnej w Galicji, wydawnictwo „Gazetowicy“ Niwizna z. 204.

Mimo to Moszko nie przestawał dalej oglądać konie, przy czym w jednej chwili odkrył całą masę błędów, o których się aniś nie pomyślał i nie wiedział, nie śniło. Wtedy z tryumfem zawołał Herszko:

— A co? nie mówię ci, że to nie dla nas kupno, ja nie lubię takich koni-chłabaków.

Na to gospodarz widocznie ztrytonowany zaczął zapewniać kupców, że konie są zupełnie zdrowe. Ale Moszko poczęł głębiej myśleć.

Myślenie, co ja ślepiemu Anu, potymajacemu ja ino jeszcze 3 tygodnie, czy wam kto po tem czasie da? że konie da. Ja się przecież znam na koniach — a po chwili dodał: czy kazałicie wasze konie weterynarzom oglądać? To niepotrzebne, odpowiedział Kurylas, bo one są całkiem zdrowe.

Jakto zdrowe, kiedy tyś błędów mają, krzyknął Moszko.

Przezajaki, pociągnął — odezwał się na to Herszko — ja się chce przekonac naprawdę, mój krowny jest tutaj, kursamiend (konowattem), ja będę z nim te konie oglądać.

— Nie rób tego — odpisał wtedy Moszko, czy ci będzie kosztowało i stracił na tem.

— To nie nie szkodzi: kto chce interes prowadzić, to musi czasem takie stracić — ja spróbuję. A ile wy gospodarz, chcecie za te niedobre konie?

— One są zdrowe, krzyknął rozniewniony wieśniak, a konie chore, to niech nie kupują. Tanią jak 800 złr. nie dam. One są tyle warte.

Wtedy nabyto przestraszony cęga, odskoczył Moszko na dwa kroki i zawołał. Herszko, czy wy gospodarz żartujecie, tak to za te pieniądze ja z cesarskiej stajni kupię konie? Ale wiecie co, tak bez bandy, bo ja nie lubię dużych targować — ja jestem rzetelny kupiec i zawsze płacę tyle, co warta, nigdy nie chcę niczej się stracić — weźmiecie 50 złr. bez żadnej odpowiedzialności, choćby jutro obcy pojechał.

Gospodarz z milczącą odwrócił się plecami do kupującego.

Czyż ty miszypone Moszko zawyrokował, (zawoładł wtedy Herszko), dawad za taki konie koniata taki wielki pieniądz. Ty całkiem oszalał.

— A co tobie do tego, choćby ja zżarował, kiedy mi się tak chce; bo ja chcę się właśnie przekonac, czy nasz kursamiend je wykuruje, czy nie. No dawaj za 50 złr., niech zaraz płacę (kręć kielbasę wieśniaka po ramieniu). No 50 złr., to fajny „grejser“ i tak bez

że narekowania na gospodarstwa gminno w Galicji mają się nadto słuszną podstawą.

Liczbą gmin wiejskich, stanowiących jednostki administracyjne, wynosi 5.933. Na cele tych gmin sto naczelników gminnych 5.912, z pomiędzy których nie umie czytać i pisać 4.743 czyli przeszło 80%. Oprócz naczelników czyli wójtów sto na cele tych gmin członków Związności gminnych 11.701, z pomiędzy których nie umie czytać i pisać 10.390 czyli przeszło 88%. Dodać należy, że są powiaty, mianowicie jaworowski, kosowski, przemyski, żytowski, i żydaczowski, gdzie liczba członków Związności gminnych, nieumiejących czytać i pisać, wynosi 100%, — że jedynie w dwóch powiatach (halskim i bocheńskim) procent nieumiejących czytać wynosi tylko 46%, w jedenaście innych przeszło 60 i 70%, we wszystkich innych najniższy przeszło 30%.

W gminach tych, o ile zbierz się dany wiadomości, zatrudnionych jest piarszy gminnych 3.368. Z pomiędzy tych mało zdolniejszych jest 667, całkiem niezdolniejszych 1.203 — razem 1870. Jedni i drudzy pełnią obowiązki razem w 2.851 gminach. A więc przeszło połowa gmin ma piarszy, którzy co najmniej obowiązku są niezdolni, a przeszło 5/6 gmin ma Związności gminne, które nie umieją nawet czytać i pisać.

Te organa administracyjne kosztują rocznie: place wójtów, przysięgłych, piarszy itp. 414.339 złr., a ponieważ z niektórych powiatów brakje danych statystycznych, musimy przyjąć, że jest ich około 150.000, — że ta całość obowiązków administracyjnych podlega za sobą roczny wydatek co najmniej pół miliona na złr. gotówką.

Zdaje się, że te cyfry są bardzo wygórowane. Ale to, co one mówią, stanowi dopiero połowę smutnej prawdy. Druga połowa, wypływająca ze sprawozdań organów

urzędowych, opiewa jeszcze smutniej. Są to sprawozdania Wydziałów powiatowych, które najpełniej o sprawie mogą być poinformowane. O naczelnikach i członkach Związności gminnych zapewnia wielka liczba Wydziałów, że nie mają żadnych kwalifikacji ani znajomości ustaw, „że władza zostaje w rękach ciemnoty, niezdolności i nieczarności“ a niektóre dodają i „złej woli“. Lecz na tem nie koniec. Wobec ciemnoty i ciemnoty z kolei tak naczelników jak Związności gmin, cały zarząd gminy wbrew ustawie spoczywa głównie na piarszach. O tych zgodna opinia Wydziałów powiatowych wyraża się, że po największej części są nieudolni; ci zaś, którzy za zdolniejszych uchodzą, są ludźmi złej woli, wyszukującymi ludność, nadużywającymi swego stanowiska i prowadzącymi samą Związność gmin, do zadudny. Piarsze ci, których wypły jest prawie wyłącznie ujemny, którzy działalnością swoją hamują rozwój autonomii, szerzą zamęt i rozstrój; ci, ci piarsze, lekko liżące, kosztują rocznie kraj gotówką co najmniej 200.000 złr.

Skatek całego tej administracji autonomicznej określa bardzo trafnie jeden z Wydziałów pow. w słowach następujących: „Wszystko jest złym w obecnej ustawie gminnej, a najgorzej to, że ustawę gmina nie utworzyła organów, których ja czy jakkolwiek inną ustawę wykonać hyl w stanie. Nie tylko ustawa gminna, ale wszystkie inne takto uchwalone ustawy nie są wykonywane, bo nie ma ich kto wykonywać, a organa przeznaczone do czuwania nad wykonaniem, czy to Starostwo, czy Wydział powiatowy, nie mogą sobie dać rady z nieudolnością, są wola organów podwładnych. Takie decentralizacja trwać dalej nie powinna, bo w skutku tego coraz bardziej upada poczucie prawa i moralności.“

## SZKIC Z JARMARKU WŁASZKOWICKIEGO.

Ułaskowice nie są do dziś ani stół Galicji ani choćby miastem powiatowym, mimo to konia nie są co się znane ze swych corocznych (właśnie teraz odbywających się jarmarków rożnogołowych? Czego dusza zapagnie, wszystkiego tam dostanieś, lubo nie przysięgłbym, że na towarze kupownicy uszaskają się o połowę wartości. Najwięcej jednak zakupu i sprzedazy załatwiają handlarze konie, ci bydlę, a nie ludy pada ofiarą ich oszustw, trudności polskiej. Szczególnie od dłuższego czasu słyną tutaj z podobnych malwersacji banda, złożona z trzech rożnonych braci: Moszka, Herszka i Anu z m. p. r. Trójka ta nie dała się zastraszyc żadną trudnością, a sumienie miała tak oberżne, że nawet krzykawszy uważała to tyle za nieprawdopodobny sposób nabycia koni, o ile takie następcza niedługo się musiały trudnić. Była ona w przekarmieniu i przechowywaniu skradzionych koni tak zręczna, że wystarczyło jej dwa dni czasu do zupełnej przemiany tychże, i jak im odpowiadali noszeni świadkowie, zdarzył się bez wypadku, ci handlarze sprzedali skradzionego konia znów pierwotnemu jego posiadaczowi, zasnem ten zdołał rozpoznać swą własność. Zwykle przy zakupach, chociaż nie przewodzi na wędzną rękę, udawali przeciwników, a wytykając nieistniejące wady wady, obniżali wartość targowanego konia.

Być może zresztą żaskawym czynielnikom wyobrażenie, jakich podstępów się chwytali i na jakie pomysły wpadała ta szajka koniarów, było tylko omyśłem właścicieli, opowiem to przede wszystkim, o kłótni, która wyrosła w osiedlonym miasteczku najdokładniej widem z rozprawy sądowej.

Działo się to wkrótce po św. Piotrze i Pawle. Jarmark w Ułaskowicach trwał w najlepsze, kiedy również gospodarz z sąsiedniego przysiółka imieniem Teodor Kurylas, zdecydował się wyprawdzie pere w domu umyślnie na sprzedaż podchowanych motocykli, to czworonogie konie. Lecz wyprawa dłaż je na targ, zbliżyło się do niego dwóch porządnie „z niemiacka“ ubranych żydów (byli to Moszko i Herszko Zimperty), i poczęli oglądać konie. Herz oglądający takowe, zawołał z lekceważeniem na Moszka:

— Chodźmy dalej to nie dla nas tawar.

żadnych kłopotów. Ot rbiene interes! na przykład ręką, le konie i tak niedobre...

— A wola mi zdechnać, niżbym miał za pieło pieniądze żydom sprzedać — spełnił wieśniak.

— Te, te, te, — emokwał żyd — a co bym za tobie przyszoł, jakby one podjechały; to za dwa zdechnie konie co wam kto da?

Ot bierzcie 60 złr. zaraz na rękę! — propozycja Moszko.

Czy ty chcesz się zarządzać — wolał niby to rozsiadnąć Herszko, on nigdy nie będa zdrowe, a kursamiend nie im nie pomoże.

— No, chto gospodarz dacie za 60 złr. te szkapę?

— Od 200 złr. nie dam — odpowiedział wzięwłowo rozniewniony wieśniak.

— Tazę człowieku, gdzie sumienie? za te pieniądze kupię dziełszy takich koni. Ot bierzcie lepiej, co wam daje...

Co ty za drożny robisz — rektował go niby Herszko — te konie nie są tego warte.

— Was heisst drożny, was heisst nie warte, — ja mam serce, nie chciałbym, co by konie poszły w złe ręce i kłapanły; nasz „kursamiend“ może je wykuruje. Gospodarz! a 65 złr. nie weźmiecie?

Wieśniak udawał, że nawet nie słyszy podwładnego swego.

— Chodź stąd Moszku, — wrzucił Herszko — jak chcesz niekiesanie koni, to kupuj przynajmniej zdrowych.

— Czego ty chcesz odmennie? Odepść mi mnie. Czy ja za moje pieniądze nie mogę sobie kupować, co mi się chce; czy ty na tem „utraty“, czy co? A jakim ja mógł grozić w błote rzucić, co tobie do tego — wyśpij z rożnym gwiem Moszko.

Kupuj siebie przemienie i zdechnie — dągotęchli drwico Herszko i oddał się od targujących.

Wkrótce nadeszli atoli jakiś elegancko ubrany nieznajomy, który w pobliżu stojące konie oglądał, właścicieli rozmawiając pytał, zadawał i odpowiedzi otrzymawszy w grubiej kielbasie koni. W końcu zbliżył się do niego naszego gospodarza. Wtedy przysięgł do niego Moszko, a pokłoniwszy się uniżenie rzekł:

— Przepsrasz łaski Pana, te konie to już ja targuję.

Nieznajomy zaledwie raczył spojrzeć na żyda i odparł gniewnie:

— Cóż mi to obchodzi. Jestem doktorem i weterynarzem za Starostwa, mam rewizora

wszystkie konie na jarmarku właszkowieckim, czy są zdrowe... —

Akcent iwarz tego lekarza przypomniał jednak obchodzącemu.

— Mówicie, co konie zdrowe — szepnął Moszko do ucha wieśniakowi — a ja wam będę potakiwał.

— Poco tego?... moje konie są całkiem zdrowe — odparł głośnie Kurylas, który uważył świadeństwo żyda za zbyteczne w tym wypadku.

Panie doktor! — dodał mimo to niesmieszny Moszko — to konie są *gane gesind*, przecież jany chorych nie kupował.

Lekarz jednak popatrzył na niego z nieukontentowaniem i rzekł:

— Proszę się nie w swoje rzeczy nie mieszać! Na to ja tu jestem. Wasz rząd i prakonienie zatrzymuje dla siebie.

Zaczęł się protokół: lekarz wytypywał wieśniaka o nazwisko, nieświeży pobyt, numer domu, o szeregach co do koni — notował odpowiedzi w kielbasie, a po chwili stwierdził, że oba konie są *chare na noszenie*.

Przestraszony chłop spojrzal strasznie na lekarza i zawołał: On są całkiem zdrowe.

Tak jest, jak powiedziałem, mają *noszenie* — powtórzył lekarz.

Pan doktor się może pomylił, wrzucił z cichym Moszko.

— Słabość to jest już w tych koni rozwinęta w najwyższym stopniu!

— Kiedy żadnych znaków nie widać, — wolał z płaczem Kurylas.

Tem gorzej dla was, choroba zasklepiła się wewnątrz. Do godziny muszą być zabieli — zawyrokował lekarz.

Ja nie dam moich koni zabić, to może własne, wychowane — desperował wieśniak.

— Rozwściecie, co mówicie, i nie hałasujcie! powiedział lekarz, przystępując bliżej do niego. Jeżeli kłopotliwie polskiego stojeć u słyszy, a jemu koni zachorują, to będziecie musieli według ustawy jemu szkód zapłacić, bo ta słabość jest bardzo zarazliwa.

O tem rozszewniście widział wieśniak, więc tylko smutno i bez nadziei spoglądał na konie i lekarza.

— A czy nie ma ratunku? — wrzucił chytrze Moszko.

— Żadnego — odparł stanowcze weterynarz.

— Panie doktor! miej pan serce i litość... Ale lekarz odwrócił się do wieśniaka i rozszalał głośnie:



# GAZETA ROLNICZA.

## Lipiec.

Lipiec bierze nazwę od kwiatu drzewa lipowego, który w tym miesiącu kwitnie, i najłżejszy, najdrowszy i najmilszy poszczególnemu starstwu. Przeto i miłość poszczególnych zbierających zapach z lipiny, tak robot jak i wosk, lipcem też sięowie. Dawni przodkowie nasi zwali ten miesiąc po starostwie Lipie, po starostwie Linie, po starostwie Lipie, po starostwie Siedemnik, po starostwie Sanktjakob, po starostwie Lipie. Niemcy zaś zwykli go zwadł Himmelfahrt lub Warmemont t. j. siennym lub ciepłym miesiącem.

W naszym kraju jest ten miesiąc właściwie początkiem żniwa, używają jagód i owoców rannych. Przedewszystkiem, który corocznie miod lub wosk niezamierzonych naszych rolników wywieźć trapić, już w tym miesiącu dochwieraćbyć przastaje. Sami sobie wprawdzie zdająco wyrządzają rolnicy, jeżeli jeszcze kłosa zrywają, ale głodowi ci się oprzeć zdają? W roku 1881. mórz w Lipcu po całym kraju się rozszerzył mór, iż ledwie polowa była po miastach i wiośnach została; w samym Krakowie, pięta, że 20,000 ludzi wymarło. W roku 1472. była to suza nadzwyczajna aż Włosa wyszła, tak bardzo, iż w Rumunii przez się jednokrotnie; lecz gorzej, dobytek był piasek wód z trawą i stąd zychała; a o żywność traw było, i pawsów mór, przed którym król Kazimierz Jag. stał się z Krakowa do Włody. W r. 1551. w Lipcu była tak wielka drożdżyna, iż w Krakowie żyła korzo po 9 zł. płacono. Suchoty wzięły r. 1810, która przez zbliznienie komuś sprawione upały do niewyżytych spokoju posuwały, był także przewrót, niegdyś bardzo przedewszystkiem w Lipcu tak daleko, że dotknięcie skutki ludom uczuła dala. Z tak nasyżych jednak lipowa ciepłota zaskodliwych zdrowiu skutków nie przynosi, owszem kiedy n. p. w Rymie nastąpi w tym miesiącu czas najniebezpieczniej dla wyrywających się chorób, i możliwości to miasto opuszczają, — u nas w krajach ku północy najmniej ludzi umiera żyłko.

W przyszłym miesiącu gospodarzy na mięso Lipie wosny nadchodzi, i przedewszystkiem uchoch.

Dieta z sobą na pół Lipie — ludzie i pszczoły.

— Wyprawdacie konie za miasto! Muszę sam być obecnym przy zabiciu i zakapaniu ich, — a jeżeli nie, zamuszony będę zawołać tandanów! Dalej naprzód! — i poszedł przedem.

Przeistarszy i oszołomiony gospodarz udał się za lekarzem, a za nim Moszko i Herszko. Gdy weszli już w uboczną uliczkę, odezwał się ten Herszko:

— Panie konsyliarzu! a czy po zabiciu nie możnaby ogo gospodarza odkupić kości i skór, także nie mieli zabijamy? W to ziemi nie ma się niezi.

— Nie wolno według ustawy, mo właśnie wskutek tego zaraza się szerzy.

— Wtedy przebiegły żółty zbliżył się do lekarza i wesoło w rękę kilka dukatów, jednak w ten sposób, że wieśniak narzucał muśiał. Wskutek tego dopiero argumentu udostrzał się nily lekarz i rzekł:

— Zrozumieć myblim na to porwali, ale pod osobistą pana odpowiedzialnością, że to konie u siebie w domo zabici i ścięciu na tymczasnie zakopac każesz, aby nie powietrza nie zakaziło. — Potem zwróciwszy się do chłopca dodał: Kiedy ten pan chce kupić koni, to mu sprzedacie a odbijecie bodaj część stary i ochronecie się od ponoszenia wydatków na zabiciu, grabieżu i zapłaceniu me przemaszno tak.

Ta ostatnia uwaga (chłop nasz boi się wszelkich komisyjnych kosztów) spowodowała z wieśniaka, że za 10 zł. odstąpił żydom wszelkich praw do koni, a sam zgryziony u dał się do karczmy dla „zalania robaka”.

Na zakończenie dodam tylko słów kilka. Lekarzem tym, co wymyślił noszenie u zupełnie zdrowych koni, nie był jakiś lany, tylko troszczył brat handlarzy i ich wspólnik p. Aron recto Adolf Zumper. Brudna to sprawa, jak wiele innych, byłaby też szczerze oszustwa wobec niedowiadani naszego chłopka uszy zupełnie bezkarnie, gdyby się sami nie byli zdawali przed Jędą Baumwaldem, faktorem w ich interesie, który w gniewie za odmówienie mu 5%, od tego *geschaftu* zadawał wyjechać, nie był jakiś lany, tylko troszczył brat handlarzy i ich wspólnik p. Aron recto Adolf Zumper. Brudna to sprawa, jak wiele innych, byłaby też szczerze oszustwa wobec niedowiadani naszego chłopka uszy zupełnie bezkarnie, gdyby się sami nie byli zdawali przed Jędą Baumwaldem, faktorem w ich interesie, który w gniewie za odmówienie mu 5%, od tego *geschaftu* zadawał wyjechać, nie był jakiś lany, tylko troszczył brat handlarzy i ich wspólnik p. Aron recto Adolf Zumper.

E. G.

W Lipcu ścieży do pola, a zaś pszczoły znów z pola.

Od lipi ciągnie wosny Lipie, nie daj słonku kłosa przypieć.

Do powrońt dalej obchopy!

Trzeba wzięt wosno snopy.

Ledwo miła Roscoeada,

Już te sierpień samotnie tańca.

Deszcz na Nawiedzenie Panny, potwra pewno do Zasnany.

Kiedy na *Malgorzata* kropi, siano się dzie skopi.

Wraz z *Seksterną Matką* — na zagon! ośzaloko!

*Malgorzata* domopomoc — szczerze nam *Panie Boze*!

Nu *Jakuba* — zatrzymaj omba!

Bo gdy parno na *Jakuba*, przyda się na gody szuba.

A od *św. Hanka*, chłodno już peranki.

Lipiec jasny i trwały, oblecie rok stary.

Jaki *Jakób* do południa — taka kima też do Grudnia.

Jaki *Jakób* po południu — taka kima też po Grudniu.

Wspie od *św. Jakóba*, pszczoły się już zachuba.

Świętoksiążki kłody spadają, zboża w równianich się pokładają.

Za to w górach, kłody gale — będą chleba urodzaje.

Gdy do *Piotra* trwa pogoda, to na równianich znów urodz.

Ala biada na chodaka, gdy śar sieje jak z przetaka.

Wtedy biada na górala, upał zbija go wypala.

A bo-wa to są maszago? Nie, przymie-wa, o Bóg daj.

Nie pójdzie to nigdy snadnie, skąpić węd-dy, gdy już na dale.

Gdy przyskaka skwaru Lipiec, nie daj słonku kłosa dźbieć się naszy.

Chyć się cipa jak naley.

Bo *Malgorza* niedaleko,

Kosa siana się dosięga.

Na potrawy — zapuść żółki,

I z konoپی bierz płoskonki,

Gdy otręszę się już z maki.

Zręda z włoien bierz płoskonki.

Wskazyj *Jakó*, sławy — byś kosił jeszcze potrawy.

Popraw bragi i podłogi — nie będziesz ubogi!

Bo ten pustki miewa, kto rad w karczmie bywa.

Zrób dzieł, jutro zjeść, a do twojej chwały Wrośniętoby i zdrowie, a będziesz bogaty.

J. M.

## Kiedy najlepszy czas do żęcia zboża?

Ponieważ w tym miesiącu wspaniale rozpoczyna się żniwa, dobrze będzie przypomnieć zawczasu wakanów, kiedy najwłaściwsza pora rozpoczęcia żniwa? Ogromni trzeba wprawy i i ciągłej baczności gospodarza, aby trafnie schwył wstąpić porę do żniwa. Lipiey zawsze jest najlepszy czas do żęcia, a jeżeli o jedno dzień za późno. Zasadę tę trzymać się należy najbardziej tam, gdzie jest niedostatek karm. Wielki błąd popełniają ci, co czekają aż zboże zupełnie na pniu dojrzeje t. j. aż ziarno stwardnieje, i dopiero wtedy biorą się do sierpa. Mylą się, którzy moleniają, jakoby niedozrełe ziarno zięte miało się kuroczyć i zyschać, dając przez to miniejszy plon. Zarzut ten byłby niemyślny wtedy, gdybyśmy żęli zboża, kiedy jeszcze ziarno ma mleczko w sobie; lecz zarzut ten jest najniebezpieczniej bez podstawy, co do ziarna już w macez. Zrzucając zboże przed zę, unikamy szkodliwych skutków z powodu wypadania ziarna na pola i przy zwęzie, a prztem zyskujemy ziarno cenniejsze, z powodu większego masyścielki, tak zwane „epkie” a jego strasza, iż w większej wagi i piękniejszego kolona, a słomę bardziej pożywa.

Oto dowody, które potrafią przekonać gospodarzy o potrzebie wczesniejszego rozpoczęcia żniwa: Na miesiąc przed zupełną dojrzałością ziarno zawiera okutier i mleczko. Okutier przeistacza się w skrobki (krochmal), zaś mleczko gęstnieje, tworząc kłody roślinny oxiyl glukozy. Mając wiadom, że 14 dni przed zupełnym dojrzeniem ziarno, w ostatnich dniach ziarno zawiera największą ilość skrobki i glukozy. W tej porze żęte ziarno jest najwłaściwie i wydajne do pa i pignoką maki, zaś grysma mało, łukę bowiem mało cionką. Gdy zaś maki ziarno przeistaci i dojrze na pniu aż do czasu, gdy ono zupełnie stwardnieje, wtedy ciężkie skrobki przemienia się na drzewnik i gumę, przez co łukę szargnie i ziarno wyda mniej maki, a tego carniejsze. Kiedy młynie, to w ostatnich dniach ziarno przysycha i rośnie, oścagąc pożywności z roli, młynie się grube. Już bowiem na ostatniy czas przed dojrzałością dźdźba kłótną i umierają od spadu, komarki ich drzewają i stają się niezdolne do przeprowadzenia pożywnych soków do kłosa. Ziarno przeto, w ostat-

niech czasach przed dojrzeniem wykształca się już tylko sokami, nagromadzanymi w samej roslinie i dojrzawa powoli, jak p. owco zimowy szerny przed zupełną dojrzałością. Im to doobudzenie woli się odbywa, tem zupełniej ziarno stwardnieje w dźdźba przechodzą z ciałem i wykształdą się prawidłowo. Kiedy tymczasem dźdźba na pniu umiera, to wewnątrz, w samem środku, przylepienie, wiatrom otwierane, żęć musi dojść, ale też i zeschnąć, niżeli zięte i na pokosach, lub w niepici od zhytnych wpływów słońca i wiatru ochronione. Z tych to powodów zboże zięte w stanie nieupielnionej dźdźba, jak u nas mówią „w dźdźbie”, jako że zawsze ziarno najcześnie i najmiejczyście. Im dłużej na pniu stoi słoma, tem bardziej się zasycha i traci siłę, woda słomę w dźdźbie przechodzi w drzewnik, a słoma taka o wielo mniejszą ma wartość pożywa od tej, co zięta jest „w dźdźbie”.

Powody te wykonują oczywiście korzyść rozporozynania żniwa wczesniej, aniżeli to dotychczas się dzieje. Rozwamy prztem jeszcze, iż żółwo u nas z powodu braku robotników żęć, który przedtem, leżąc znaczną część doby zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pokład, wyglądają po deszczu, gdy ziarno z kłosa uronione żęć nie nierzęć, niż gdybyśmy uronione. Wszystkie zaśm korzyści wczesnego rozpoczęcia żniw zwalżywszy, przeważną one stratę na uszkodzeniu ziarna, który niedojrzały, woda słomę w dźdźbie zbierać będzimy prozajcą, dla brak rąk nie puspiemy się za sprzętem, dość będzie straty na nieupielnionym żniwie. Przypomnijmy sobie, jak sielera nasza, lub pok